

Sukces nigdy nie jest efektem słomianego zapachu" - tu trzeba przejść przez prawdziwy ogień.

James Madison



Zakończył się pierwszy semestr nauki. Niektórzy z nas osiągnęli naprawdę godne pozazdroszczenia wyniki w nauce. Średnią co najmniej 5.00 uzyskali:

Natalia Józwicka kl. 6b -5.44; **Oliwia Chronowska** kl. 4c - 5.4;
Hubert Sikora kl.4b 5.2; **Sandra Bolińska** kl.4c 5.2;
Aleksandra Alwin kl.5a 5.2; **Julia Mieczkowska** kl.4b 5.1;
Weronika Brzeska kl.4b 5.0; **Sara Cichowska** kl.4b 5.0;
Dawid Schaffrath kl.5b 5.0; **Natalia Ziamek** kl. 5c 5.0.

GRATULUJEMY!

Matematyka da się lubić.

- zwierzenia Jędrzeja Gruszczyńskiego, miłośnika matematycznych zagadek

Moja przygoda z matematyką zaczęła się we wczesnych latach mojego dzieciństwa. Kiedy miałem trzy lata, zacząłem chodzić z tatą na żużel, gdzie zamiast jazdy motocyklów bardziej interesowało mnie wypełnianie programu, w którym stawiałem swoje pierwsze cyferki. Doprowadziło to do tego, że we wszelkich formach współzawodnictwa zacząłem sporządzać tabelki, co mi się

spodobało i zostało do dzisiaj. Pamiętam jeszcze, że na Dzień Dziecka wolałem dostać jakąś książkę z zadaniami z matematyki zamiast słodczy czy zabawek. Gdy otrzymałem takową książkę, siedziałem nad wodą pół dnia i rozwiązywałem zadania, co sprawiało mi dużo frajdy.

Matematyka naprawdę da się lubić! Jest bardzo przydatna w wielu aspektach życia, zarówno tych ważnych jak i mniej ważnych. Przydaje się w życiu codziennym, rozwija logikę i umiejętność myślenia. Na dzień dzisiejszy przydaje mi się w różnego rodzaju grach logicznych czy planszowych, tych

klasycznych jak i komputerowych. Pozwoliło mi to odnieść sukces w turnieju międzyszkolnym w warszawie, a przyszłość swoją wiąże z informatyką czyli nauką, która pozostaje w ścisłym związku z matematyką.

Niektóre osoby uważają matematykę za nieciekawą i niepotrzebną. Moim zdaniem jest bardzo ciekawa i przydatna w życiu codziennym.

Jędrzej Gruszczyński kl. 6b

ROK 2012 ROKIEM JANUSZA KORCZAKA -
 Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 16 września 2011 roku

"Janusz Korczak to wybitny polski pedagog, publicysta, pisarz, lekarz i działacz społeczny żydowskiego pochodzenia. Był oficerem Wojska Polskiego, założycielem i opiekunem Domu Sierot w Warszawie. Henryk Goldszmit, bo tak brzmiało jego prawdziwe nazwisko, urodził się 22 lipca 1878 r. w Warszawie, zginął prawdopodobnie 6 sierpnia 1942 r. w Treblince. Janusz Korczak był światowej sławy prekursorem działań na rzecz praw dziecka. Traktował dzieci nie tylko jako przedmiot troski ze strony dorosłych. Głosił i realizował w praktyce idee

respektowania praw i interesów dzieci, ich samostanowienia i emancypacji. Wierność tym poglądom potwierdził własnym życiem. Zginął w komorze gazowej niemieckiego nazistowskiego obozu zagłady w Treblince wraz ze swoimi 192 wychowankami. W 2012 r. przypada siedemdziesiąta rocznica Jego śmierci. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, oddając hołd temu wielkiemu człowiekowi, ogłasza rok 2012 Rokiem Janusza Korczaka."

Wojewódzki konkurs literacki **Mój list do Janusza Korczaka** - o szczegóły dopytaj nauczycieli polonistów.

* "Dzieci nie są głupsze od dorosłych, tylko mają mniej doświadczenia."

* "Kiedy śmieje się dziecko, śmieje się cały świat."

* "Nie takie ważne, żeby człowiek dużo wiedział, ale żeby dobrze wiedział, nie żeby umiał na pamięć, a żeby rozumiał, nie żeby go

wszystko troszkę obchodziło, a żeby go coś naprawdę zajmowało."

* "Jestem nie po to, by mnie kochano i podziwiano, ale po to, bym działał i kochał. Nie obowiązkiem otoczenia pomagać mnie, ale ja mam obowiązek troszczenia się o świat, o człowieka."

Janusz Korczak

Szkolne To i Owo

"Mów szeptem, jak mówisz o miłości" William Shakespeare

Był mroźny lutowy poranek. Wstałam bardzo wcześnie i zeszłam po schodach, żeby zjeść śniadanie. Mama przygotowała bułeczki i ciepłe kakao. Zapach rozchodził się po całej kuchni. Na stole stał wazon z walentynkowymi cukierkami od taty. Był to początek miłego dnia św. Walentego. Rodzice zaproponowali wyjście do kina. Bardzo spodobał mi się ten pomysł. W kolejce po bilety spotkałam Mikołaja, brata mojej koleżanki. Ucieszyłam się na jego widok. Zaproponował, byśmy

usiedli obok siebie. Wybraliśmy komedię romantyczną, kupiliśmy popcorn i colę. W kinie zauważyłam, że na moim kubku przyklejone jest czerwone serduśko. Mikołaj podobał mi się od dawna, lecz wtedy zrozumiałam, że darzy mnie



sympatią. Po skończonym seansie zaprosiłam go na lody. Okazało się, że mamy takie samo hobby - żeglarstwo. Czas szybko płynął. Musiałam wracać do domu i z niechęcią pożegnałam się z Mikołajem. Gdy wróciłam, czekała na mnie jeszcze jedna niespodzianka. Na

biurku leżała walentynkowa kartka z napisem w środku: "Dla Ciebie". To był bardzo udany dzień. Nie dowiedziałam się, kto był jej nadawcą.

Aleksandra Lewicka kl.6b

Zakochani

Jest tam tak cicho, że słyszymy piosenkę zaśpiewaną wczoraj: "Ty pójdziesz górą, a ja doliną..." Chociaż słyszymy - nie wierzymy.

Nasz uśmiech nie jest maską smutku, a dobroć nie jest wyrzeczeniem. I nawet więcej, niż są warci, niekochających żałujemy.

Tacyśmy zadziwieni sobą, że coś nas bardziej zdziwić może? Ani tęcza w nocy. Ani motyl na śniegu.

A kiedy zasypiamy,

We śnie widzimy rozstanie. Ale to dobry sen,

ale to dobry sen, bo się budzimy z niego.

Wisława Szymborska

"Každy przecież początek to tylko ciąg dalszy, a księga zdarzeń zawsze otwarta w połowie."

"Miłość od pierwszego wejrzenia" - Wisława Szymborska

1 lutego 2012 r. zmarła poetka

Wisława Szymborska.

W pamięci Polaków zapisała się jako noblistka. Byliśmy dumni, gdy w 1996 roku odebrała Literacką Nagrodę Nobla.

Ale też była osobą kontrowersyjną, gdy w czasach głębokiego stalinizmu jawnie popierała reżim.

W 1996 roku poetka została uhonorowana Literacką Nagrodą Nobla. Bo też wiersze Szymborskiej są

wyjątkowe. Pełne ciepła i proste, a jednocześnie pełne wielkiej mądrości. Poetka w kilku prostych słowach potrafiła wyrazić skomplikowane emocje.

W tych prostych zdaniach poruszała sprawy ważne, filozoficzne, refleksje związane z życiem czło-wieka i jego miejscem w świecie. Lubiła żartować. Żartowała ze wszystkiego. Nawet z własnej śmierci.

Najpopularniejszym chyba wierszem Szymborskiej, który zrosł się z polszczyzną i cytowany jest czasami bez świadomości, że to poezja noblistki jest utwór "Nic dwa razy":

"Nic dwa razy się nie zdarza i nie zdarzy. Z tej przyczyny zrodziliśmy się bez wprawy i pomrzemy bez rutyny. Choćbyśmy uczniami byli najtępszymi w szkole świata, nie będziemy repetować

żadnej zimy ani lata. (...)"

Bardzo popularny jest też wiersz "Kot w pustym mieszkaniu", w którym Szymborska, miłośniczka kotów, pisała: "Umrzeć tego nie robi się kotu. Bo co ma począć kot w pustym mieszkaniu."



foto: AFP/Janek Skarżyński

WARTO BYĆ DOBRYM

Akcja "Warto Być Dobrym" to największa, interdyscyplinarna kampania edukacyjna w Polsce, kreująca u dzieci dobre postawy, ucząca poszanowania dla innych ludzi, ich emocji, uczuć i praw, a także premiująca zachowania prospołeczne i wolontariat jako drogę do samorealizacji.

Nagrodę główną w każdej szkole dostanie dziecko, które zostanie wylosowane spośród finalistów konkursu reprezentujących poszczególne klasy w danej szkole. Finaliści z poszczególnych klas (po jednej osobie na klasę) to uczniowie najlepiej ocenieni przez rówieśników ze społeczności danej klasy, spośród tych dzieci, które przystępując do akcji na

początku roku zobowiążą się do wypełnienia zadań w 3 obszarach i to zobowiązanie zrealizują:

- * Pomoc drugiemu człowiekowi. (ja i bliźni)
- * Zaangażowanie w środowisko klasy, szkoły, społeczność lokalną. (ja i społeczność)
- * Działania globalne na rzecz praw człowieka i ochrony środowiska. (ja i świat).

Każde dziecko, które wypełni swoje zobowiązanie otrzyma członkostwo w elitarnym klubie OKI, który został powołany w celu promocji i identyfikacji młodzieży mogącej być przykładem dla innych.

xxx



Szkolne To i Owo

"A cóż piękniejszego nad niebo, które przecież ogarnia
wszystko' co piękne." Mikołaj Kopernik

ZAPISKI Z WYCIECZKI DO TORUŃSKIEGO PLANETARIUM

Dnia 8 lutego 2012 r. o godz. 9.00 zebraliśmy się przy budynku szkoły w oczekiwaniu na autobus. Pod opieką naszych wychowawców wyruszyliśmy

do Torunia. Naszą wędrowkę po mieście zaczęliśmy od spektaklu w planetarium pt. „Makrokosmos. W czasie seansu niesamowitego lotu, oddalając się coraz bardziej od Ziemi, napotykalimy planety, gwiazdy, galaktyki. Wyruszyliśmy też w niezwykłą podróż w czasie. Zobaczyliśmy narodziny i schyłek galaktyki. Poznaliśmy ewolucję kosmosu na przestrzeni miliardów lat. Jego początek i możliwy koniec, stawiając sobie



pytanie o przyszłość i cel naszej cywilizacji. Potem rozpoczęliśmy wędrowkę po mieście, w tym zwiedzanie średniowiecznych murów obronnych i najciekawszego ich fragmentu Krzywej Wieży. Wąskimi

uliczkami Torunia dotarliśmy na Rynek Staromiejski. Podziwialiśmy ratusz oraz katedrę. Oczywiście, zrobiliśmy sobie zdjęcie przy pomniku Mikołaja Kopernika. Chłopcy głośkali, a co

odważniejsze dziewczynki całowały złote żabki. Następnym punktem wycieczki było zwiedzanie domu, w którym urodził się i wychował Mikołaj Kopernik. Około godziny 13.00 udaliśmy się do



autobusu i wróciliśmy do Bydgoszczy. Wycieczka do Torunia była ciekawa. Dostarczyła wielu wrażeń i ciekawych informacji. Tradycją szkoły są wycieczki przedmiotowe do

planetarium w szóstej klasie. Nie byłam przekonana co do tego pomysłu, ale teraz wiem- warto tam pojechać!

Aleksandra Lewicka kl.6b



Zakątek zwierzątek

Wraz rozpoczęciem roku szkolnego do domu przygarnęłam kotka i nazwałam go Filemon. Jest to rasa mieszana, zwana dachowcem. Ulubieniec mój różni się od kotów tym, że lubi jak obcina mu się pazurki. Jak wiele innych kotów Filemon poluje. Jego obiektem polowania jest mój chomik Pikuś. Najśmieszniejsze jest to że bardzo lubi przebywać w zlewie, więc często można spotkać go w łazience. Mój kot umie

o przysmak poprosić prawie jak pies. Jego ulubioną zabawą jest gonienie się ze mną po mieszkaniu. W ładne dni można nas spotkać na spacerze. Największą frajdę sprawia mi kiedy w długie wieczory zwinie się w ciepłą, miękką kuleczkę i śpi koło mnie.

Sandra Bolińska kl. 4c

KĄCIK ŁASUCHA-BISKOPIOT Z GALARETKĄ

BISKOPIOT: 6 jajek 1,5 szklanki cukru, 2 niepełne szklanki mąki, 2 płaskie łyżeczki proszku do pieczenia.

DEKORACJA: truskawki, 2 galaretki truskawkowe, 2 listki mięty, rodzyнки.

Przepis na biskoپیot: Utrzeć jajka z cukrem. Dodać mąkę wymieszaną z proszkiem do pieczenia. Utrzeć wszystko na gładką masę. Piec około 40 minut w średnio nagrzanym piekarniku. Ciasto



wystudzić. W tym czasie przygotować galaretkę wg przepisu na opakowaniu. Umyć, pokroić i wyłożyć na ciasto truskawki. Zalać galaretką. Odstawić w chłodne miejsce do stężenia galaretki.

Smacznego.

Szkolne To i Owo

MOODS AND FEELINGS

1 a - in love

2 b - shy

3 c - vicious

4

5 d - surprised

6 e - cheerful

7 f - bored

8 g - clever

9 h - frightened

10 i - resentful

11 j - tired

12 k - inquisitive

13 l - pensive

14 m - happy

15 n - sad

o - angry

Dopasuj słowa opisujące nastroje i uczucia do zdjęć.

Rozwiązanie dostarcz swojemu nauczycielowi języka angielskiego - będzie nagroda.